№ 142. Łódź, Piątek 27 maja 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacana ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane — — — są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk.15.—po tekście reklamy mk.10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2,50 mk za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143.

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zalorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Górny Śląsk na forum dyplomacji.

Rozwiązanie sprawy górnośląskiej już bliskie.

(Nowy projekt francuski).

PARYZ, 25. (PAT). Odbywa się bardzo żywa wymiana zdań między kancelarjami ministerjalnymi Paryża, Londynu i Rzymu w sprawie sposobu rozwiązania problemu górnośląskiego.

Lloyd George domagał się natychmiast po wybuchu powstania górnośląskiego, aby Rada Najwyższa dokonała podziału tego terytorjum. Briand zgodził się zasadniczo na zebranie się Rady Najwyższej, ale dopiero po ukończeniu debaty w Izbie, a ponadto żądał, aby warunki techniczne rozwiązania problemu ustalono przedtem tak, aby Rada Najwyższa miała prace przygotowane tak pod względem politycznym jak i pod względem ekonomicznym, bardzo ważnym dla przyszłości Polski. Paryż zgadza się na utworzenie komitetu międzysojuszniczego, złożonego z polityków rzeczoznawców ekonomicznych w celu załatwienia części ekonomicznej sprawy i zbadania podziału tak, aby dać Polsce i Niemcom środki do dalszego prowadzenia pracy zupełnie niezależnie. Jednem słowem rzeczoznawcy mieliby przygotować pracę dla Rady Najwyższej, powołanej do zbadania problemów politycznych.

Rzeczoznawcy francuscy badają już praktyczne i konieczne do ustalenia szczegóły mogące doprowadzić do zupełnego i racjonalnego rozwiązania sprawy podziału spornego terenu.

Koła włoskie skłaniają się do procedury bardzo podobnej do tezy francuskiej, polegającej na tem, że 3 gabinety paryski, londyński i rzymski porozumiewałyby się ze sobą, a rezultat osiągniętego porozumienia byłby oddany do aprobaty Rady Najwyższej.

Rządy francuski i angielski uważają ową propozycję porozumiewania się ministerstw spraw zagranicznych za godną zastanowienia się, to też jest rzeczą prawdopodobną, że zgodzą się na nią. W ten sposób rozwiązanie sprawy górnośląskiej weszłoby na drogę realizacji.

Wrażenie mowy Brianda w Anglji.

PARYZ, 26. (PAT.) Hav. Dzienniki podkreślają z żywem zadowoleniem uczucie ulgi, jakie ujawniło się w Londynie w następstwie mowy, wygłoszonej przez Brianda i wyrażają radość z tego powodu, że wyjaśnienia odnoszące się do zapatrywań angielskich na sprawę G. Śląska rozproszyły w zupełności przykrą legendę, powstałą wskutek stanowiska zajętego przez ambasadora angielskiego w Berlinie.

Jednakże niektóre dzienniki, jak np. „Petit Parisien" wyrażają żal z tego powodu, że Curzon czekał tak długo z uwolnieniem sytuacji od naprężenia. „Petit Parisien" oświadcza dalej, że byłoby lepiej, gdyby kroki podjęte przez Francję i Anglję w Berlinie były przeprowadzone identycznie, gdyż w ten sposób w Niemczech przekonanoby się, że oba kraje idą razem ręka w rękę. Dziennik wyraża nadzieję, że przy najbliższej okoliczności można będzie stwierdzić czynami, że wymiana zdań, jaka odbyła się od 10 dni pomiędzy Londynem a Paryżem nie będzie bez pożytku.

LONDYN, 26. (PAT.) Havas. — „Morning Post" chwali spokojną mowę Brianda, która wykazała bezpodstawność oskarżeń Francji o imperjalizm. Mówiąc o sprawie górnośląskiej „Morning Post" wskazuje na słabość Polski pozbawionej granic geograficznych i kończy twierdzeniem, że Rada Najwyższa powinna przyznać Polsce teren rozciągający się aż po Odrę wraz z częścią okręgu opolskiego, gdyż, zdaniem dziennika, takie rozwiązanie sprawy nie byłoby dla Niemiec krzywdzące.

Wrażenie we Włoszech.

RZYM, 26. (PAT) H. Dzienniki wyrażają się z uznaniem o umiarkowanej i spokojnej mowie Brianda. Mowa ta wywarła zwłaszcza na prasę oficjalną bardzo dobre wrażenie. Niektóre dzienniki krytykują w dalszym ciągu stanowisko Francji, o wiele jednak surowiej wyrażają się o roli, jaką odegrała Anglja od początku wojny. Jedno z pism pisze, że Anglja osiągnęła z wojny wszystkie korzyści, jakie się dały osiągnąć, a dziś dąży do ustalenia pokoju, aby w spokoju rozkoszować się sutą ucztą.

Wrażenie w Niemczech.

BERLIN, 26. Wieczorna prasa berlińska, omawiając mowę Brianda, daje wyraz przekonaniu, że nie uprawnia ona wcale do optymizmu. „Vossische Zeitun" zauważa, ze oświadczenie Briand'a o G. Śląsku wskazuje na to, że premjer francuski zawsze skłonny jest do zadowolenia aspiracji polskich. „Lokal Anzeiger" zaznacza, że słowa uznania dla Rządu niemieckiego są upokorzeniem dla Niemiec. „Deutsche Tageszeitung" jest zdania, że Briand osiągnął wszystko, co chciał. Rząd niemiecki słucha go bez zastrzeżeń. Polacy na G. Śląsku są jeszcze ciągle panami sytuacji. Obowiązkiem Rządu niemieckiego jest, aby frazesy agitacyjne o G. Śląsku, wygłoszone przez Briand'a, nie pozostały bez odpowiedzi. „Kreuzzeitung" podnosi niesłychane mijanie się z prawdą w mowie Briand'a, szczególniej odnośnie G. Śląska.

Walki powstańców.

(Od własnego koresp.)

SOSNOWIEC 26. Pomimo niebywałego naporu niemieckiego na całym froncie, bohaterskie oddziały powstańców zmagające się z przeważającemi siłami wroga, odparły prawie wszystkie ataki i zadały przeciwnikowi bardzo poważne straty.

W rejonie południowym ofensywa niemiecka na Olszę i Gorzyce natrafia wszędzie na silny opór powstańców. Na odcinku tym zwłaszcza wywiązały się niesłychanie zażarte i krwawe walki, tak że pozycje w walkach na bagnety przechodziły z rąk do rąk. W końcu powstańcy koncentrycznym kontratakiem odrzucili Niemców poza Odrę i zniszczyli tor kolejowy, a atakujący ich pociąg pancerny zmusili do odwrotu.

W rejonie północnym walki, również miały charakter niezwykle zacięty, akcję niemiecką sparaliżowano i wyparto Niemców z Olesna.

W czasie chwilowego odwrotu z Olesna, poprzedzającego wspomniany wyżej atak, powstańcy zmuszeni byli wysadzić dworzec kolejowy. Równocześnie dowództwo powstańczych sił zbrojnych zawiadomiło kontrolera angielskiego, że na wypadek dalszego naporu Niemców powstańcy będą musieli użyć tego samego środka obrony i w innych miastach. Powstańcy po zajęciu Olesna okopali się i trzymają miasto w silnych rękach.

Na odcinku środkowym prowadzone są walki na linji Zalesie—Raszowa—Januszkowice. Zalesie i Raszowa zostały w kontrakcji przez oddziały powstańcze zajęte, Januszkowice natomiast kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk ostatecznie zaś Niemcy utrzymali się w tej miejscowości. Akcja niemiecka w tym rejonie popierana jest przez ciężką artylerję. Niemcy wprowadzili również do boju oddziały, zaopatrzone w miotacze min.

Straty niemieckie obliczają na tym odcinku na 12 oficerów 500 szeregowych.

Gwałty niemieckie.

BYTOM, 26. Gwałty niemieckie w Opolskiem nie ustają. Wielu Polaków ratuje się ucieczką przed grożącą im niechybną śmiercią. W Głogówku Niemcy zamordowali weterynarza Sobotę i Pisarczyka.

BYTOM, 26. Donoszą z powiatów Prudnickiego i Kozielskiego, że poza Odrą Niemcy wywożą do obozów koncentracyjnych w Niemczech poza terenem plebiscytowym wszystkich Polaków powyżej lat 15. Zaledwie 500 zdołało się przedrzeć na polską stronę i walczy wśród szeregów powstańczych.

Niemcy w obozach koncentracyjnych męczą i katują Polaków. Najgorzej traktowani są księża. Internowano księży: Malutę z Komanowic, ks. Skowrońskiego z Ligoty, ks. Długosza z Gostomi i Pitacha z Kłodnicy. Wielu pojmanych jeńców Niemcy mordują na miejscu. Kapitan niemiecki Wolf wydał do oddziału Orgeschu rozkaz, aby rabowano i niszczono majątki Polaków. Niemcy wywożą z wiosek polskich wszystkie konie i bydło. Wywieziono wszystkich Polaków mężczyzn i kobiety z miejscowości: Pawłowizna, Warmentów, Rzęczyca, Chróstów, Wielka i Mała Grudynia, Mielice, Naczysławice, Gościęcin, Wielka Ligota, Dobrosławice, Sobieżów, Radoszów i w. innych.

Rozporządzenie a rzeczywistość.

BERLIN, 26. „Freiheit" donosi, że policja w Dreznie zatrzymała znowu transport wojsk, udających się na Górny Śląsk. Przy badaniu okazało się, że ludzi tych zwerbowano fałszywemi obietnicami. Według tegoż pisma policja drezdeńska zatrzymała dziś transport 60-ciu ludzi, złożony przeważnie z byłych niemieckich oficerów. Równocześnie skonfiskowano pewną ilość skrzyń z amunicją, zawiniętych w płótno.

SOSNOWIEC, 26. „Oberschlesischer Kurier" donosi: „Wyżsi oficerowie włoscy, którzy się dotąd nie sprzeciwiali udziałowi niemieckiej samoobrony w walkach przeciwko powstańcom, oświadczają obecnie, iż pod żadnym warunkiem nie zgodzą się, aby na froncie górnośląskim do walki z pawstańcami stanęli bawarscy ochotnicy. Oświadczenie to jest bezsprzecznem potwierdzeniem obecności bawarczyków na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC, 26. Pomiędzy Głupczycami a Koźlem stwierdzono formacje bawarskiego Orgesch'u w mundurach i ubraniach cywilnych; Zaopatrzone są one dobrze w wszelki materjał wojenny. N.

samochodach ciężarowych stwierdzono herby państwa bawarskiego. 6-ciu tutejszych piekarzy dostarczać musi dla Orgesch'u 1000 chlebów dziennie.

Sprawa sankcji w parlamencie Francji.

PARYZ, 26 (PAT) Hav. W izbie deputowanych w dalszym ciągu w dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej republikanin Noblemaire wyraził zadowolenie, że prezydent ministrów zawiadomił Izbę, iż głos Francji znalazł posłuch w Berlinie. Dodał jednakże, że Francja nie może żyć z dnia na dzień i domaga się, aby mocarstwa sprzymierzone zajęły takie stanowisko, żeby nie dopuściło do powtórzenia się wydarzeń jak te, które zaszły na G. Śląsku. Zdaniem mówcy, traktat wersalski dał zadośćuczynienie Anglji, która poniosła o wiele większe ciężary. Dalej żąda mówca, aby rząd francuski nie stosował siły, chyba tylko w ostatecznym wypadku i domagał się, aby projekt przewidujący udział Niemiec w odbudowie został jak najrychlej opracowany. W końcu wyraził nadzieje, że Ameryka użyczy swego poparcia i zapytał, dlaczego Ameryka nie postawiła pewnych warunków co do wykonania rozbrojenia i odszkodowań. Republikanin Barthelemi zapytał, czy umowa londyńska obowiązuje w przyszłości także co do wykonania sankcji na wypadek, gdyby Niemcy nie spełniły zobowiązań.

Briand zabrał ponownie głos i oświadczył, że gdyby Niemcy nie wypełniły zobowiązań, o których niema mowy w umowie londyńskiej, byłoby rzeczą konieczną zwołać Radę Najwyższą

O ile chodzi o zobowiązania, przewidziane w umowie londyńskie, rządy sprzymierzone mogą tylko wyznaczyć termin Niemcom, a każdy z rządów może przystąpić do wykonania sankcji przewidzianych. (Głos z prawicy: Gdyby sprzymierzeni nie wzięli udziału w sankcjach) Briand oświadczył, że nie chce przypuszczać, by ktokolwiek ze sprzymierzonych mógł się uchylić od przeprowadzenia sankcji. A gdyby zresztą sprzymierzeni znaleźli się w położeniu, że nie mogliby przeprowadzić sankcji, to Francja sama je przeprowadzi. Oto różnica, jaka tkwi między polityką rządu, a wszelką inną polityką. Różnica ogromna, gdyż w tej hypotezie zawarta jest wspólność rządów sprzymierzonych, a to jest rzeczą istotną.

Z Bolszewji.

RYGA, 25. (Polpress). Centralny komitet wykonawczy zatwierdził dekret sownakoma o prawie wolnego handlu bez ograniczenia sumy obrotu.

HELSINGFORS, 25. (Polpress). — Z Petrogradu komunikują do „Iltalehti", że przed kilku dniami agenci moskiewskiej czrezwyczajki wykryli szykujący się zamach na członków angielskiej delegacji handlowej, która w krótkim czasie ma zjechać do Moskwy. Do każdego z członków delegacji miało być przydzielone, oczywiście potajemnie, dwuch zamachowców, którzy powinni byli przy pierwszej nadarzającej się sposobności utrupić swoją ofiarę.

HELSINGFORS, 25. (Polpress). — Wczoraj wieczorem otrzymano tu z Wyborga wiadomość telefoniczną, że 23 b. m. w Petrogradzie doszło do starcia pomiędzy grupą robotników a oddziałem „wochry". Według niesprawdzonej pogłoski, kilku robotników zabito.

Zamach na króla bułgarskiego?

SOFJA, 26. (PAT) Hav. W czasie uroczystości św. Cyryla i Metodego, w chwili, gdy młodzież i ludność defilowały przed pałacem królewskim i królem, który stał na balkonie, z okna jednego domu zrzucono bombę. Wybuch zranił około 10 osób. Tłum, przypisując zamach komunistom, podpalił ich klub, pomimo interwencji policji. Sprawca zamachu uciekł.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Amerykański Senat przyjął jednomyślnie poprawkę w sprawie kredytów na marynarkę wojenną. 74 senatorów uchwaliło zwrócić się do prezydenta Hardinga, aby zaprosił Anglję i Japonję do spotkania się ze St. Zjednoczonemi na konferencję w sprawie rozbrojenia.

(—) Odpowiedź grecka na notę państw sojuszniczych w sprawie neutralizacji Konstantynopola i cieśnin wyłuszcza konieczność, która zmusiła rząd grecki do wykonania prawa kontroli i wyraża nadzieję, że dzięki proklamowanej neutralności sojusznicy przestaną zaopatrywać kemalistów w żywność.

(—) W myśl propozycji komendanta armji nadreńskiej rząd francuski postanowił odesłać natychmiast do domu z rocznika 1919 żołnierzy żonatych, oraz tych, którzy utrzymują rodziny.

(—) Znaczna grupa sinfeinistów w Irlandji podpaliła urząd cechowy w Dublinie. W walce z policją 7 sinfeinistów zostało zabitych i 11 ranionych.

(—) Pracownicy dokowi w Glasgowie (Anglja) rozpoczęli strajk na znak protestu przeciw transportowi węgla przez morze, co godzi w interesy strajkujących górników.

Tymczasowa organizacja władz administracyjnych.

W „Dzien. Ustaw" ogłoszono dwa rozporządzenia Rady ministrów o tymczasowej organizacji władz administracyjnych drugiej instancji (województw).

Wojewoda jest na obszarze województwa przedstawicielem Rządu i dzierży z jego ramienia władzę państwową. Wojewoda sprawuje zarząd województwa przy pomocy państwowych urzędów i organów sobie podległych oraz magistratów miast o własnych statutach i jest za ten zarząd wobec Rządu odpowiedzialny.

Wojewodę mianuje, przenosi i uwalnia Naczelnik Państwa na wniosek ministra spraw wewnętrznych, uchwalony przez Radę ministrów. Wojewoda podlega pod względem osobowym ministrowi spraw wewnętrznych, służbowo zaś ministrom, właściwym dla danego działu administracji państwowej.

Jeżeli z powodu czasowej przeszkody wojewoda nie może pełnić obowiązków służbowych, zastępuje go naczelnik jednego z wydziałów administracyjno-prawnych z etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych, któremu wojewoda zastępstwo poruczy. Na zastępcę przechodzą w okresie zastępstwa wszelkie prawa i obowiązki wojewody.

Do zakresu działania wojewody należą na obszarze województwa wszelkie sprawy administracji państwowej, z wyjątkiem spraw przekazanych organom administracji wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej, kolejowej i pocztowo-telegraficznej oraz urzędom ziemskim.

W powyższym zakresie działania jest wojewoda odpowiedzialnym wykonawcą zleceń poszczególnych ministrów, tudzież organem zarządzającym, orzekającym, rozstrzygającym lub wnioskującym.

Na marginesie chwili.

Szanuj swój i cudzy czas.

Mało jest ludzi, którzyby umieli produkcyjnie pracować, aczkolwiek we wszystkich prawie biurach rządowych, czy prywatnych widzimy bardzo szacowne napisy w guście: „Szanuj swój i cudzy czas", „Czas to pieniądz" i wiele, wiele innych sentencyj, zachęcających do jaknajintensywniejszej pracy i niemarnowania niepotrzebnie czasu w godzinach zajęć. Czy sentencje te działają i są zrozumiane przez pracowników przy załatwianiu interesów, śmiem wątpić.

Pytanie to nasuwa się każdemu, kto miał nieszczęście stykać się z jakimkolwiek urzędem, gdzie przy załatwianiu najmniejszej sprawy trzeba mitrężyć jeśli nie kilka, to jeden dzień. Zależy to od humoru i chęci dygnitarza.

Ileż strat ponosi państwo i poszczególni jego obywatele przez niezrozumienie obowiązków przez rozmaitych panów w urzędach w załatwianiu szybko, dokładnie i umiejętnie interesantów!!!

Każdy urzędnik winien zrozumieć, że interesant przychodząc załatwić jakąś sprawę, oderwał się od swojego zajęcia i niezałatwienie kilku interesantów pociąga za sobą olbrzymie straty, z czego widocznie nie zdaje sobie sprawy niejeden biurokrata.

Systemowi biurokratycznemu, który znęca się nad ładem w Polsce, należy wydać walkę, gdyż jest on główną przyczyną rozprzężenia w życiu gospodarczym kraju.

Bolko.

Rokowania w sprawie likwidacji strajku naftowego w Galicji.

W poniedziałek od rana rozpoczęły się pertraktację w celu zlikwidowania zatargu między pracownikami a robotnikami w zagłębiu naftowem.

Robotnicy pozostają na stanowisku nieprzejednanem w stosunku do postulatu ustanowienia mężów zaufania w każdej kopalni. Robotnicy domagają się, aby mężowie zaufania byli nieusuwalni i mieli decydujący wpływ w sprawach przyjmowania i wydalania robotników. Pracodawcy zgodzili się ostatecznie na udział mężów zaufania w kwestji regulacji płac.

Narazie jednak do ostatecznego porozumienia nie doszło.

Uroczystości Bożego Ciała.

Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła wczorajszym uroczystościom Bożego Ciała. Z racji tej uroczystości poraz pierwszy w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki, odprawione zostało o godz. 11 rano przed Wielkim ołtarzem nabożeństwo przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego. W presbiterjum obecni byli przedstawiciele władz państwowych i komunalnych. Podczas nabożeństwa na chórze odśpiewały pienia religijne połączone chóry kościoła św. Stanisława Kostki, św. Krzyża, św. Anny i św. Kazimierza, pod kierunkiem pana Prosnaka.

Po uroczystej Mszy św., o godz. 12 w południe wyruszyła procesja z kościoła do pierwszego ołtarza wzniesionego przy ulicy Piotrkowskiej przy sklepie spółki „Wieniec". Na ulicy zajęły miejsca przybyłe bractwa ze wszystkich kościołów w Łodzi z chorągwiami, feretronami i sztandarami, oraz cechy rzemieślnicze, stowarzyszenia i korporacje.

Do pierwszego ołtarza J. E. biskupowi assystowali wojewoda Kamieński i generał Rządkowski; Ewangelję św. śpiewał o. Mieloch, jezuita.

Do drugiego ołtarza, urządzonego przy pałacu Johna, staraniem firmy „Dessurmont"—biskupa prowadzili pułkownik Mérier i p. Chwalbiński.

Do trzeciego ołtarza celebransowi asystowali pułkownik Kuchinka i p. P. Holc.

Do czwartego wreszcie ołtarza przy pałacu Scheiblera prowadzili pod baldachimem ks. biskupa—komendat miasta major Biłyk i inspektor szkolny p. Ogiński.

Po odśpiewywaniu ewangelii przed czwartym ołtarzem orkiestra wojskowa 31 pułku zagrała pobudkę. Na ustawione wzniesienie wszedł J. E. biskup, skąd kilkunastotysięcznemu tłumowi udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, poczem odśpiewano „Te Deum".

O g. 5 po poł. procesje Bożego Ciała odbyły się na Dąbrówce, w parafji Przemienienia Pańskiego, w Parafji Dobrego Pasterza (na Bałutach) w parafji św. Józefa, przy ul. Ogrodowej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

27 Piątek		
	Dziś	Bedy
	Jutro	Augustyna
	Wschód słońca,	3 m. 51
	Zachód „	8 m. 04
	Wschód księżyca	1 m. 01
	Zachód „	12 m. 59

— **Konsekracja i ingres biskupi.** Termin uroczystości ingresu biskupa nominata ks. W. Tymienieckiego został już ustalony. Uroczystość ta odbędzie się w dn. 29 czerwca, tj. w dn. św. Piotra i Pawła.

— **Podwyższenie taryfy bagażowej. Dyrekcja polskich kolei państwowych, na mocy rozporządzenia ministra kolei z dniem 1 czerwca r. b. podwyższa o 100% dotychczasowe opłaty jednostkowe i najniższe za przewóz bagażu, przesyłek nadzwyczajnych, oraz czasopism, broszur i książek.**

— **Własna siedziba Związku majstrów fabrycznych. Dzięki energicznym zabiegom głównego zarządu Związku majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej, powzięta na walnem zebraniu uchwała w sprawie pozyskania własnej siedziby została zrealizowana.**

Zarząd Związku nabył w tych dniach na własność nieruchomość przy ulicy Pańskiej 74.

— Wielka Zabawa Taneczna odbędzie się dnia 29 maja t. j. w niedzielę, w sali przy ul. Sienkiewicza Nr. 64. Początek o godz. 6 wiecz. Koniec o godz. 2 w nocy. Bufet na miejscu.

— **Wyroki śmierci na wojskowych. Wyrokami Sądów Wojskowych. skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie: Za zbrodnię oszustwa, łapownictwa, oraz usiłowanie nakłonienia urzędnik za pomocą łapówki do czynu przestępczego: kpt. Piotr Pająk. Za zbrodnię rabunkowego morderstwa i rozboju: kanonier Stanisław Gryz, oraz szeregowcy: Czesław Konopka i Kazimierz Rudecki. Za zbrodnię przywłaszczenia sumy 206 tysięcy mk., stanowiących własność Skarbu jakoteż za popełnienie morderstwa plutonowy Lech Żebrowski.**

Wszystkie powyższe wyroki wykonano.

— **Z czarnej giełdy. Dawno już nie panował taki chaos na nieurzędowej giełdzie warszawskiej, jak obecnie. Wywołano poprostu sztuczny brak waluty zagranicznej i w ten sposób odbywa się jej śrubowanie w górę.**

— **Znów zwłoki dziecka.** Przy ul. Przędzalnianej Nr. 92, znaleziono zwłoki dziecka podrzucone przez osobę niewiadomą. Śledztwo w toku.

— **Zwłoki noworodka.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 190 znaleziono zwłoki dziecka—noworodka, płci żeńskiej, podrzucone przez osobę niewiadomą.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

„Stare miasto" wodewil mieszczański wchodzi dziś na repertuar teatru miejskiego. W sobotę po poł. o g. 4-ej „Wielki człowiek" i o g. 8 w. „Żołnierz królowej Madagaskaru". W niedzielę o g. 12 po cenach minimalnych XIV Poranek dramatyczny, na którym M. Limanowski znany esteta i teatrolog, jeden z twórców i kierowników „Reduty" wygłosi prelekcję na temat: „Reduta i nowe drogi w teatrze".

W poniedziałek teatr „Reduta" na pierwszy ogień daje wspaniały dramat Żeromskiego „Ponad śnieg".

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu.

W piątek, dn. 27 bm. o g. 7 wiecz. w sekretarjacie NPR odbędzie się zebranie zarządu.

Zebranie koła pracowników miejskich NPR.

W sobotę, o godz. 6 i pół wiecz. ogólne zebranie Koła.

Baczność, Koło młodzieży przy Dzieln. Wodnej.

W niedzielę, o g. 10 rano w Klubie NPR (Piotrkowska 91) ogólne zebranie wszystkich członków.

Z gm. Brójce.

W ub. tygodniu odbyło się nadzwyczajne zebranie gminne pod przewodnictwem wójta A. Kilika z udziałem sołtysów.

Po wyjaśnieniu znaczenia wypadków górnośląskich przez sekretarza gminy p. Wł. Pawłowskiego powzięto rezolucję, w której rada gm. Brójce i sołtysi w imieniu mieszkańców gminy chylą czoło przed bohaterstwem ludu górnośląskiego i przed niezłomną chęcią należenia do Macierzy Polskiej.

Zebrani wyrażają nadzieję, że po niesprawiedliwych i krzywdzących Polskę rozstrzygnięciach w sprawie Gdańska, Cieszyna i Mazurów koalicja nie pójdzie drogą lekceważenia traktatu wersalskiego. Zebrani wzywają rząd do użycia wszelkich środków celem urzeczywistnienia woli ludu śląskiego. Zebrani postanowili opodatkować mieszkańców gminy na rzecz powstania górnośląskiego po 10 mk. od morga. Jako pokwitowanie mają służyć nalepki plebiscytowe. Podatkowi podlega też i ludność bezrolna po 10 mk. od okna, właściciele sklepów po 30 mk., właściciele restauracji po 100 mk. Zebraną sumę około 100,000 mk. przekazano Kom. Plebiscytowemu w Łodzi.

W celu nadania powagi i wyjaśnienia powyższej akcji mniej świadomym postanowiono zbierającym podatek sołtysom dodać do pomocy światlejszych gospodarzy.

W Kopenhadze odbył się wiec robotników polskich wszystkich stronnictw. Wiec na ręce prezydenta ministrów nadesłał rezolucję, w której protestuje przeciw handlowaniu ludem górnośląskim i naruszaniu traktatu wersalskiego. Wiec uchwalił zbierać składki na rzecz robotników górnośląskich.

Przegląd ruchu robotniczego zagranicą.

(Biuro prasowe N. P. R.).

ANGLJA.

Zatarg w górnictwie.

(„Times“). Zarząd związku górniczego nie dał jasnej odpowiedzi na warunki Lloyd George'a. Mówi się w odpowiedzi, iż zawiadomiono członków związku, że nie leży w polityce związku zamiar zatapiania kopalń, lub pozostawiania koni na pastwie losu, niema w niej jednak wyraźnej zgody na pozwolenie pracowania pompami.

(„Times“). Górnicy nie zgodzili się na uruchomienie pomp przed rozpoczęciem pertraktacji, Lloyd George oświadczył, iż zaprosi obie strony na konferencję, której pierwszym punktem będą obrady nad utrzymaniem bezpieczeństwa kopalń.

(„Times“). Górnicy nie zgodzili się na konferencję z właścicielami, której pierwszy punkt porządku dziennego opiewałby o zabezpieczeniu kopalń.

Rząd powołał rezerwę floty, wojska lądowego i powietrznego. Ta decyzja wpłynęła na obrady trójprzymierza robotniczego, które w odpowiedzi postanowiło przystąpić do strajku 12 kwietnia o ile do tego czasu rokowania pomiędzy górnikami i przedsiębiorcami nie zostaną nawiązane.

(„Times“). Rząd zrobił ustępstwo i zwołał zebranie górników i przedsiębiorców, nie stawiając robotnikom żadnych warunków. Wobec tego górnicy zdecydowali się podjąć rokowania, a zarząd związku górniczego rozesłał instrukcje do oddziałów, w której poleca członkom mieć w pieczy utrzymanie bezpieczeństwa kopalń. Za wyjątkiem hrabstwa Fife (Szkocja) robotnicy zastosowali się ściśle do instrukcji.

(„Times“). Górnicy odrzucili propozycje rządowe i zerwali rokowania z przedsiębiorcami.

(„Times“). Wobec zerwania rokowań w przemyśle górniczym, trójprzymierze robotnicze postanowiło ogłosić strajk na 15 kwietnia.

(„Times“). Frank Hodgos, leader górników, oświadczył, iż górnicy stanowczo odrzucają system płac dystryktowych, natomiast mogą się zgodzić na prowizoryczną umowę, opartą na zasadzie płac według dyskrytów.

Na tej podstawie miały się nawiązać rokowania, lecz górnicy nie solidaryzowali z Hodgosem. Wobec tego trójprzymierze robotnicze, uważając, że wina za zerwanie rokowań leży po stronie górników, cofnęło strajk.

(„Times“). Właściciele kopalń zaproponowali następujące warunki, na mocy których ma być zawarta nowa umowa: 1) Tworzy się Państwowy Urząd Płac, który opracuje jednolite na całem państwie zasady płac. 2) Ow komitet zastosuje powyższe zasady do każdego dyskrytu (okręgu) oddzielnie, w zależności od jego położenia finansowego. 3) Terminy, od których obowiązują płace w dyskrytach ustanawia się jednorazowo w całem państwie. 4) Minimum, poniżej którego nie mogą spaść zarobki, ustala się na całe państwo. Wynosi ono płacę zasadniczą, przyjętą w każdej kopalni w lipcu 1914 r., dodatki procentowe od lipca 1914 roku do płacy zasadniczej włącznie plus premje dla robotników akordowych. 5) Robotnikom przyznaną zostanie na cały obecny nienormalny okres cała nadwyżka dochodów przedsiębiorstw ponad określoną normę. 6) Gwarantuje się górnikom, iż w każdym obwodzie płace będą tak wysokie, na jakie tylko stać dyskryt. 7) Rozpoczyna się pertraktacje z przedstawicielami robotników w sprawie podwyżki płac najgorzej płatnych kategorji robotniczych. 8) Między robotnikami i przedsiębiorcami zostanie ustalony na całe państwo stosunek pomiędzy płacami a zyskiem. 9) Robotnicy otrzymują dostęp do ksiąg i rachunków właściciela.

Redukcja płac.

(„Times“). W przemyśle budowy okrętów robotnicy zgodzili się na redukcję płac o 6 szyl. tygodniowo za pracę na dniówkę i o 15 procent za pracą akordową.

Bezrobocie.

(„Times“). Z powodu strajku węglowego wzrosło i tak silne już bezrobocie. W hrabstwie Clyde liczą 145,000 bezrobotnych, w tem 51,000 w Glaskow. Z 24 tysięcy robotników metalowych tego miasta 30 proc. chodzi bez pracy. W Cardiff liczą 24,000 bezrobotnych, w tem 4,000 marynarzy.

FRANCJA.

Dwie organizacje zawodowe.

(„Temps“). Właściwie istnieją już obecnie dwie Generalne Konfederacje Pracy, jedna należąca do Moskwy, druga do Amsterdamu. Zwolennicy tego lub owego kierunku, gdy są mniejszością w danej organizacji lokalnej, wycofują się z niej i zakładają odrębną.

Bezrobocie.

(„Temps“). W zagłębiu węglowem Loiry nagromadziły się zapasy, wynoszące 60,000 tonn. Wobec tego zaczęto górnikom wymawiać miejsca.

(„Temps“). Według ankiety przemysłowców, sytuacja w przemyśle włóknistym przedstawia się w sposób następujący:

Roubaix-Tourcoing w przędzalniach bawełnianych skrócono dzień pracy o 24 godziny tygodniowo. Produkcja równa się jednej czwartej produkcji przedwojennej. W innych gałęziach przemysłu sytuacja jest raczej jeszcze gorsza. W przędzalniach wełny czesankowej zredukowano produkcję o 30 proc.

Lille.—Z 52 przędzalni lnu zamknięto 9, z 51 tkalni lnu zamknięto 7. Fabryki czynne wkrótce będą musiały zostać zamknięte, w danej chwili pracują 16 do 30 godzin tygodniowo. W szpagaciarniach 42 proc. maszyn stoi bezczynnie. Praca w szpagaciarniach wynosi 26 godzin tygodniowo.

Rouen. — W tkalniach i przędzalniach bawełny pracę skrócono o 12 godzin tygodniowo. W przemyśle tkackim unieruchomiono 87,7 procent maszyn, w przędzalniczych 45 proc.

Ljon i porzecze Renu. — 60 procent młynów nie pracuje, przedsiębiorstwa czynne pracują 32 — 36 godzin tygodniowo. W przemyśle jedwabnym nieczynne jest 40 proc. fabryk, te które idą, pracują 36 godzin w tygodniu. Nie lepszą jest sytuacja w Alzacji. Wogezach, Castres, Mezamet, Troyes, Saint-Etienne, Fourmie, Caudry, Cholet i t. p.

NIEMCY.

Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków.

(„Berliner Tageblatt“). Rząd wniósł projekt prawny, zawierający następujące zmiany w prawie o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków:

1) Podnosi się dochód roczny, zaliczony w pełni przy obrachowywaniu renty z 1,800 mk. do 10,200 mk.

2) Przedsiębiorcy mogą być postanowieniem instytucji ubezpieczającej zmuszani do ubezpieczenia się.

3) Maksymalny dochód uwzględniony przy ubezpieczeniu dla urzędników przedsiębiorstw, dla ubezpieczenia od wypadków na morzu i dla przedsiębiorców, którzy się sami ubezpieczali, wynosić ma 40,000 mk.

4) Wprowadza się ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie. Nim zostaną ustalone przeciętne dochody roczne ubezpieczonych robotników rolnych, należy się trzymać ostatnich danych urzędów ubezpieczeniowych z przed 1 sierpnia 1914 roku powiększając je o 600 proc.

5) Obliczanie rent w żeglarstwie ma się obliczać nie według przeciętnych dochodów miesięcznych, a według umów taryfowych.

6) Pobierającym renty, a mającym, zgodnie z rozporządzeniem z dnia 5 maja 1920 roku, prawo do dodatków, należy wpłacić takowe w roku 1921 roku w podwójnej wysokości.

7) Minimalną składkę dla rolnych zawodowych kas ubezpieczeniowych oznaczono kwotą 20 mk.

Umowa taryfowa w górnictwie.

(„Vorwärts“). Zawarta dnia 13 kwietnia 1921 roku umowa taryfowa w górnictwie zagłębia rzeki Ruhr przewiduje płace za szychtę dla hajerów 8,80 marek, dla robotników na pańską dniówkę, o ile ukończyli 20 lat—8 mk. Praca ponad czas ma być stopniowo redukowana. Do 16-go lipca praca ponad czas ma wynosić tygodniowo dwa razy po dwie godziny. Pomiędzy 17 lipca do 13 sierpnia włącznie żadna praca dodatkowa wykonywana nie będzie. Od 14 sierpnia do 30 listopada praca ponad czas wynosi tygodniowo trzy razy po godzinie, raz pół godziny, a od 1 lutego 1922 r. do 31 marca 1922 roku dwa razy po godzinie.

Za pracę ponad czas należy się 100 procent wyższa zapłata. O ile ekonomiczne położenie ulegnie zmianie, praca ponad czas może zostać zaniechaną przed 31 marca 1922 r.

Sprawa dostarczania taniej żywności ma być osobno uregulowana.

Zebranie delegatów „wolnego związku zawodowego“ wypowiedziało się wrogo w stosunku do powyższej umowy, ostatecznie ma zdecydować głosowanie ogółu członków. Również związek chrześcjański żąda nawiązania nowych pertraktacji.

(„Vorwärts“). W ogólnem głosowaniu większością głosów przyjęli górnicy powyższą umowę.

AUSTRJA.

Podwyżki dla pracowników.

(„Neue Freie Presse“). Akcja pracowników o podwyższenie płac dała podwyżki pracownikom przem. metalowych elektrotechnicznego, gumowego, azbestowego i tłuszczów odżywczych.

Płace zasadnicze za marzec podniesiono o 15 procent, a za kwiecień o 25 procent, w tej samej mierze podniesiono dodatek na żonę. Dodatek ruchomy podniesiono na kwiecień z 97 na 100 proc. pensji zasadniczej, chociaż nie było wzrostu kosztów utrzymania.

Prowokowanie oświaty.

—:—

(Jeszcze o doli nauczycieli).

A jednak pomimo wszystko przyznać trzeba, że mamy wśród naszego społeczeństwa ludzi idei. Może są nieliczni —ale są. Do kategorji tych ludzi należą niewątpliwie kierownicy gimnazjów państwowych. I nikt temu zaprzeczyć nie będzie w stanie, gdy przeczyta kilka poniższych cyfrowych, a więc najwymowniejszych danych.

Dyrektor gimnazjum państwowego w Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający za sobą 16-letnią praktykę dyrektorską, obarczony t. zw. „małą rodziną“, otrzymuje następujące wynagrodzenie: pensja zasadnicza 2,800 mk. miesięcznie, dodatek za wyższe studja—560 mk., za kierownictwo i reprezentacje — 1,500 mk., dodatek drożyźniany (mnożnik się zmienia) w styczniu r. b. wynosił 9,920 mk. Czyli dyrektor gimnazjum państwowego pobiera miesięcznie ogółem 14,780 mk. A prawda... Jest jeszcze jedna pozycja: Jeżeli w danem gimnazjum przybywa z początkiem roku szkolnego oddział równoległy — wówczas dyrektor otrzymuje dodatek za zwiększoną pracę z powodu przybycia tego oddziału w wysokości **50 mk.** miesięcznie.

Cyfry powyższe, a już ostatnia przedewszystkiem, wyglądają jak jakiś urywek z dziecięcej bajki. Ale to nie bajka — to smutna prawda...

W grudniu roku ubiegłego odbył się w Warszawie zjazd dyrektorów gimnazjów państwowych, na którym postanowiono wystąpić do ministerstwa z pokorną prośbą o poprawę bytu dyrektorskiego. Złożono ministrowi odpowiedni memorjał i oczekiwano decyzji. A zanim ta decyzja nastąpić miała, postanowili dyrektorzy nie pobierać zupełnie owych 1,500 mk. za kierownictwo i reprezentację; nie pobierają też tej sumy od 1 lutego.

Aż wreszcie decyzja przyszła. Oto w „Dzienniku ustaw“ (nr. 30, poz. 175) wydrukowana została zatwierdzona przez Sejm ustawa o polepszeniu płacy naszych pracowników oświatowych. Dotychczas jednak nie weszła jeszcze w życie. Czemu?... Rozmaicie o tem mówią ludzie... Mówią między innemi, że niewykonaniu dotychczas wspomnianej ustawy winien jest pan minister skarbu.

Ale cóż winni biedni dyrektorzy? Czy nie jest to naprawdę prowokacja? Czy nie jest to podkopywanie własnemi rękoma gmachu oświatowego, który i tak na niezbyt trwałych trzyma się fundamentach?...

Konwencja tranzytowa polsko-niemiecka.

Według konwencji tranzytowej, zawartej pomiędzy Polską a Niemcami w Paryżu, zapewniającej komunikację przez obszar Polski i Gdański pomiędzy Prusami Wschodniemi a pozostałą częścią Niemiec, przepisy, dotyczące ruchu kolejowego, wejść mają w życie w maju 1921 r. Gdy przy podpisywaniu konwencji tej prezes delegacji niemieckiej p. von Mutius zaproponował, ażeby w okresie czasu do maja 1922 r. wprowadzony został prowizoryczny ruch kolejowy na zasadach, przyjętych w konwencji, przewodniczący delegacji polskiej dyrektor departamentu K. Olszewski oświadczył, że kwestja ta będzie mogła być szczegółowo rozpatrzona dopiero w chwili, gdy rząd niemiecki wyda rządowi polskiemu 354 lokomotywy przyznane Polsce na mocy decyzji komisji międzynarodowej, powołanej do rozdziału taboru niemieckiego pod prezydencją delegata japońskiego Tanaka. Po wymianie not rząd niemiecki zakomunikował rządowi polskiemu, że wydanie rzeczonych lokomotyw nastąpi natychmiast. Niezależnie od tego rząd niemiecki wyraził zgodę doręczenia rządowi polskiemu tytułem pożyczki 26 lokomotyw, niezbędnych do obsługi obecnie prowadzonego ruchu tranzytowego przez obszar Polski pomiędzy Prusami Wschodniemi a pozostałą cześcią Niemiec, jak również na wymianę 8 zużytych lokomotyw na nowe.

Komisje odbiorcze polskie otrzymały już rozkaz przystąpienia do przyjęcia powyższych lokomotyw oraz do szczegółowego ich zbadania.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

Pisma szwajcarskie donoszą, że 1-go czerwca zostaną wydane ostatnie zarządzenia, tyczące się wyborów 11 sędziów stałego trybunału sprawiedliwości przy Lidze narodów. 50 państw wchodzących w skład Ligi narodów otrzymało zawiadomienie, że ostateczne wybory odbędą się w czasie drugiej sesji Ligi narodów w najbliższym miesiącu wrześniu. Lista kandydatów powinna być przedstawiona przez przedstawicieli państw w trybunale rozjemczym w Hadze, albo przez te osoby, reprezentujące państwa, należące do Ligi narodów, które nie podpisały układów w Hadze. Sekretarjat Ligi narodów zawiadomił kraje, które nie są reprezentowane w trybunale rozjemczym, że stracą prawo współudziału w wyborze sędziów do międzynarodowego trybunału, jeżeli przed 1-ym czerwca nie przedstawią listy osób, upoważnionych do nominacji kandydatów. Lista kandydatów do międzynarodowągo trybunału sprawiedliwości zostanie poddana rozważaniom plenarnego posiedzenia Ligi narodów, aby można było w tym terminie przeprowadzić ostateczne wybory.

Bolszewickie blagi.

Rosja sowiecka oddzielona jest od reszty świata nieprzeniknioną barjerą, trudno więc odrazu sprawdzić, co się tam dzieje. Korzystają z tego bolszewicy i puszczają w świat zapowiedzi wielkich prac i czynów, z których zachodni robotnicy często z nadzieją patrzący na owe „państwo proletarjatu“ mają czerpać otuchę i mieć dowód praktycznej możliwości gospodarki komunistycznej pod rządami nawet Trockiego.

Niedawno więc czytaliśmy o olbrzymich projektach „elektryfikacji Rosji“, cała jednak elektryfikacja polegała na powzięciu odpowiedniej uchwały, na którymś z kongresów.

Na uchwale się też skończyło, jednak w wielu naiwniejszych umysłach pozostało pewne wrażenie, iż wbrew temu co pisze burżuazyjna prasa, bolszewicy dokonywują dzieł olbrzymich. Bo niedługo potem ukazał się nawet pierwszy owoc tej elektryfikacji—pociąg elektryczny między Petersburgiem i Moskwą. Na tym pociągu ocenić można cały spryt, z jakim żydkowie sowieccy potrafią efektami zewnętrznymi podtrzymywać puszczone w świat legendy. Pociąg ten rzeczywiście istnieje i od czasu do czasu kursuje; lecz jak powstał? Oto wzięto z jednej z łodzi podwodnych motor Diesla wraz z dynamo i motorami elektrycznymi i zmontowano na wozie towarowym. Ta improwizowana lokomotywa jest w stanie uciągnąć trzy wagony osobowe i elektryczny pociąg kursuje, karmiąc dalej legendę o tytanicznych wysiłkach ludu pod wpływem płodnej idei komunistycznej.

Obóz emigracyjny w Gdańsku.

Wielu z naszych rodaków, którzy w ostatnich czasach wyemigrowali do Ameryki, są narażeni na wiele przykrości i zawodów, kończących się nawet deportacją, z powodu że stali się oni ofiarami różnych wydrwigroszów i oszustów, sprzedających fałszywe paszporty. Nie-

ma prawie ani jednej partji przybywających do Stanów Zjednoczonych emigrantów, w którejby nie zdarzały się podobne wypadki.

Komisarz emigracyjny ostrzega, aby na te nadużycia zwrócona została w Polsce baczna uwaga, gdyż ludzie zaopatrzeni w takie fałszywe paszporty bezwzględnie nie będą wpuszczani do Ameryki.

Opieka nad wychodźcami polskim, dużo jeszcze pozostawia do życzeniai mimo, że rząd ze swej strony robi wiele w tym kierunku.

Obecnie, w celu zapobieżenia złemu, powstała myśl stworzenia w Gdańsku obozu koncentracyjnego, któryby skutecznie zwalczał niesumienną spekulację. W urządzeniu tego obozu wziąć udział mają rząd polski, miasto Gdańsk i Tow. Polskiej Linji Okrętowej.

Przeciw demoralizacji młodzieży.

W Tarnowie odbył się wiec rodzicielski w sprawie zwalczania pornografji, szerzonej przedewszystkiem przez kinoteatry i książki.

Wiec zwołały dyrekcje szkół średnich i powszechnych, oraz wszystkie prawie towarzystwa polskie. Wiec uchwalił następujące rezolucje:

„Wiec rodzicielski 1) domaga się zmiany ustawodawstwa w kierunku surowszej cenzury kinoteatrów i pornografji; 2) uchwala zwrócić się do Starostwa z żądaniem powołania do życia w porozumieniu z odpowiedniemi czynnikami komisji cenzuralnej dla kin i przeciwdziałania pornografji i udzielenia jej prawnej egzekutywy; 3) zwraca się z gorącym apelem do władz szkolnych, zakładów wychowawczych i Stowarzyszeń katolickich, aby użyły całego wpływu i energji, by powstrzymać swych wychowanków od uczęszczania do kinoteatrów i karmienia się pornografją; 4) zwraca się do sumienia i poczucia obywatelskiego rodziców, zwłaszcza matek, aby dbając o dobro moralne swoich dzieci i całego narodu, strzegły je przed zepsuciem w strojach, zabawach i książkach; 5) wzywa inne miasta polskie do wdrożenia podobnej akcji.

Systemy wynagradzania pracy

We Lwowie staraniem Tow. Ekonomicznego odbył się ciekawy odczyt rektora Hauswalda o metodach wynagradzania pracy. Prelegent zajął się specjalnie omówieniem systemów wynagradzania pracy w przemyśle, zwłaszcza fabrycznym, omawiając kolejno zasady, oraz wady i zalety wszystkich metod, jakie dotychczas były stosowane w fabrykach całego świata, a więc systemu czasowego, akordowego, premjowego i udziałowego.

Wszelkiego rodzaju płace mogą być stosowane indywidualnie i zbiorowo. Wynagrodzenie powinno być tak obliczone, by było bodźcem do pokonywania lenistwa, wysokość jego musi odpowiadać cenom produktów, dalej powinna być uwzględniona stopa życiowa, kwalifikacje i potrzeby kulturalne robotnika, wreszcie powinien system płacy wpływać na stan pracy. Rektor Hauswald jest zwolennikiem systemu akordowego, który „jest korzystny zarówno dla pracodawcy, jak i robotnika (?)" gdyż koszt pracy jest z góry znany, dozór staje się zbyteczny. praca jest szybko wykonana, a robotnik ma możność większego zarobku. Przeciw zbyt wysokim lub zbyt niskim kosztom pracy akordowej istnieją rozmaite zabezpieczenia. W ostatnich latach powstał system akordu czasowego, który zaprowadzono we Lwowie w kolejnictwie.

Omówiwszy sposób wynagrodzeń premjowych, poświęcił prelegent kilka słów metodzie wynagrodzenia przez udział w zyskach, która okazała bardzo dodatnie rezultaty.

Przełom w cerkwi prawosławnej.

„Ukr. Wistnyk" przynosi sprawozdanie z kongresu prawosławnego odbytego w styczniu w Chersoniu pod przewodnictwem tamtojszego archjereja Aleksego, Ukraińca. Naradzano się nad ukranizacją cerkwi. Postawiono wniosek, aby 1) oddać zwierzchnictwo nad cerkwią ukraińską, metrop. Szeptyckiemu czyli złączyć ją z Unją, 2) powierzyć ukrainizację pisma św. i ksiąg liturgicznych OO. Bazyljanom z Galicji, poruczając im też reorganizację klasztorów prawosławnych. Zjazd oba te wnioski przyjął jednogłośnie.

Robotnicy popierajcie Swoje pismo „Praca".

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK